

Sygn. akt: III AUa 424/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski

Sędziowie: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

SSA Iwona Szybka

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Sztuka

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2014 r. w Łodzi

sprawy **Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przy udziale (...) Związku Zawodowego (...) w Ł., T. M., J. M., R. M., L. M., M. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o zapłatę składek,

na skutek apelacji Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 grudnia 2013 r., sygn. akt: VIII U 3655/13,

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję;**

3. **oddala wniosek zainteresowanego (...) Związku Zawodowego (...) w Ł. o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 424/14

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 10 lipca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że dla:

1. T. M. podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne za miesiące: od sierpnia 2008 roku do maja 2009 roku, od sierpnia 2009 roku do grudnia 2010 roku, a na Fundusz Emerytur Pomostowych za miesiące od lutego 2010 roku do sierpnia 2010 roku,

2. L. M. podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne za miesiące: od lutego 2009 roku do maja 2010 roku, od sierpnia 2010 roku do września 2010 roku, od listopada 2010 roku do grudnia 2010 roku, a na Fundusz Emerytur Pomostowych za miesiące od lutego

2010 roku do maja 2010 roku, od sierpnia 2010 roku do września 2010 roku i od listopada 2010 roku do grudnia 2010 roku,

3. R. M. podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne za miesiące: od czerwca 2004 roku do października 2009 roku,

4. J. M. podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc kwiecień 2004 roku,

5. M. M. podstawę wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne: emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne za miesiące: od stycznia 2007 roku do lutego 2010 roku, od kwietnia 2010 roku do grudnia 2010 roku,

- podlegających ubezpieczeniom jako pracownicy u płatnika składek Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., stanowią kwoty podane w decyzjach. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że ubezpieczeni wykonywali pracę na rzecz własnego pracodawcy także na podstawie umów zlecenia zawartych ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł..

Odwołanie od wskazanych decyzji złożył płatnik - Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. wnosząc o ich zmianę i stwierdzenie, że MPK nie jest płatnikiem składek dla wymienionych w nich osób z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł., a przychodu z umów zlecenia nie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy łączącego te osoby z MPK - Ł..

ZUS domagał się oddalenia odwołań. Zainteresowany (...) Związek Zawodowy (...) w Ł. także wnosił o oddalenie odwołań.

Sąd Okręgowy w Łodzi połączył sprawy z pięciu odwołań do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. W postępowaniu uczestniczyli w charakterze zainteresowanych: (...) Związek Zawodowy (...) w Ł., J. M., L. M., M. M., R. M., T. M..

Wyrokiem z 10 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania (pkt 1) oraz zasądził od MPK Ł. na rzecz organu rentowego 300 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Sąd Okręgowy ustalił, że w spornych okresach zainteresowani J. M., L. M., M. M., R. M., T. M. byli pracownikami płatnika składek Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł..

MPK - Ł. zawarło ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł. umowy o świadczenie usług: z dnia 6 lutego 2004 roku na czas określony do dnia 31 marca 2005 roku, której przedmiotem było kierowanie pojazdami komunikacji miejskiej należącymi do MPK - Ł. oraz wykonywanie innych czynności związanych z obsługą pojazdów zgodnie z wymaganiami i zaleceniami MPK - Ł., z dnia 23 marca 2005 roku na czas określony tzn. na okres 3 lat, której przedmiotem było kierowanie pojazdami komunikacji miejskiej należącymi do MPK - Ł., zgodnie z wymaganiami i zaleceniami, włącznie z wykonywaniem innych czynności bezpośrednio i nierozzerwalnie związanych z kierowaniem pojazdami komunikacji miejskiej, z dnia 30 maja 2007 roku na czas określony w wymiarze 12 miesięcy, której przedmiotem było kierowanie pojazdami komunikacji miejskiej należącymi do MPK - Ł. zgodnie z wymaganiami i zaleceniami, włącznie z wykonywaniem innych czynności bezpośrednio i nierozzerwalnie związanych z kierowaniem pojazdami komunikacji miejskiej, z dnia 14 kwietnia 2008 roku na czas określony w wymiarze 36 miesięcy od dnia 30 maja 2008 roku, której przedmiotem było kierowanie pojazdami komunikacji miejskiej należącymi do MPK - Ł. zgodnie z wymaganiami i zaleceniami włącznie z wykonywaniem innych czynności bezpośrednio i nierozzerwalnie związanych z kierowaniem pojazdami komunikacji miejskiej. Płatnik składek uregulował wynagrodzenie na rzecz Związku Zawodowego (...) w Ł. w wysokości ustalonej przez strony w § 4 wyżej wymienionych umów, zgodnie z fakturami wystawionymi przez Związek. Zgodnie z wymienionymi umowami Związek Zawodowy (...) w Ł. przekazywał co miesiąc do MPK - Ł. wykaz

wszystkich osób zgłaszających chęć podjęcia pracy na podstawie umowy o wykonywanie obowiązków służbowych prowadzącego pojazd komunikacji miejskiej.

W celu realizacji powyższych umów Związek Zawodowy (...) w Ł. zawierał umowy zlecenia z kierowcami i motorniczymi zatrudnionymi w spornych okresach przez płatnika składek na podstawie umów o pracę. Wśród pracowników, z którymi Związek Zawodowy (...) w Ł. podpisał zlecenia byli m.in. zainteresowani J. M., L. M., M. M., R. M., T. M..

Prawomocnymi wyrokami Sąd Rejonowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi oddalił powództwa Inspektora Pracy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Ł. przeciwko Związkowi Zawodowemu (...) w Ł. o ustalenie istnienia stosunku pracy między zleceniobiorcami a pozwanym Związkiem Zawodowym.

Zainteresowani w spornych okresach na podstawie umów zlecenia zawartych ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł. wykonywali na rzecz swojego pracodawcy, tj. odwołującego płatnika, te same czynności, które wchodziły w zakres ich obowiązków pracowniczych wynikających ze stosunku pracy łączącego ich z MPK - Ł., pod kierownictwem dyspozytora, który był pracownikiem MPK i zgodnie z grafikami. Rozliczenie za wykonanie umów zlecenia ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł. było dokonywane według stawki godzinowej, wynagrodzenie wypłacał Związek Zawodowy. Czynności swe w ramach umów zlecenia zainteresowani wykonywali na sprzęcie należącym do MPK - Ł., zgodnie z obowiązującą w MPK - Ł. instrukcją dla kierujących pojazdami komunikacji miejskiej oraz byli zobowiązani do przestrzegania i stosowania się do wewnętrznych przepisów obowiązujących w MPK - Ł.. Płatnik składek wymagał, aby zainteresowani wykonywali na podstawie umów zlecenia czynności kierujących pojazdami komunikacji miejskiej ubrani w swoje mundury służbowe. Płatnik w spornych okresach naliczył i rozliczył za zainteresowanych składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Emerytur Pomostowych jedynie z tytułu umów o pracę. Odwołujący nie naliczył i nie rozliczył za tych zainteresowanych składek na te ubezpieczenia od wynagrodzeń wypłacanych z tytułu umów zlecenia jakie ci pracownicy podpisali ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie za niezasadne. Przywołał art. 8 ust. 1, ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Wskazał również na art. 4 pkt 2a, art. 6 i art. 18 ust. 1 i ust 2 ustawy systemowej. Podkreślił, że z art. 18 ust. 1a wynika, iż w przypadku osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia, jeżeli umowę taką zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy zlecenia. Sąd Okręgowy powołał nadto przepisy ustawy z dnia 23 stycznia 2003 roku o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia i ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, dotyczące składek na ubezpieczenie zdrowotne oraz przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 2008 roku o emeryturach pomostowych statuujące obowiązki składkowe na Fundusz Emerytur Pomostowych.

Następnie Sąd pierwszej instancji podkreślił, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy miało przesądzenie czy wobec zainteresowanych, zatrudnionych w MPK - Ł. na podstawie umowy o pracę i jednocześnie wykonujących zlecenia zgodnie z umowami zawartymi przez nich ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł., ma zastosowanie przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Sąd podkreślił, powołując zapatrywania wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że art. 8 ust. 2a ustawy systemowej ma odniesienie do pracy wykonywanej na rzecz pracodawcy, powiązanej funkcjonalnie i miejscowo. Przesłanką decydującą o uznaniu pracownika za osobę świadczącą w ramach umowy zlecenia pracę na rzecz swojego pracodawcy jest to, że w ramach umowy zlecenia wykonuje on faktycznie pracę dla swojego pracodawcy, przez co ten uzyskuje rezultaty jego pracy. Sąd Okręgowy zaznaczył, że art. 8 ust 2a ustawy systemowej nie jest ograniczony jedynie do sytuacji, gdy pracodawca zatrudnia swojego

pracownika równolegle na podstawie umowy cywilnoprawnej. Użyty w przepisie zwrot „działa na rzecz” opisuje także sytuację faktyczną, w której istnieje trójkąt umów: umowy o pracę, umowy zlecenia między pracownikiem a osobą trzecią i umowy o świadczenie usług między pracodawcą i zleceniodawcą. Pracodawca, w wyniku umowy zawartej ze zleceniodawcą, przyjmuje w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej na rzecz zleceniodawcy przez zleceniobiorców, przy czym następuje to w wyniku zawarcia umowy zlecenia (świadczenia usług) z osobą trzecią oraz zawartej umowy cywilnoprawnej między pracodawcą i zleceniodawcą. Konsekwencją przyjętej konstrukcji prawnej jest konieczność opłacania przez pracodawcę składki na ubezpieczenie społeczne za osobę, z którą została zawarta umowa zlecenia, tak jak za pracownika. Stosownie do przepisu art. 32 ustawy systemowej, pracodawcę obciąża zatem także obowiązek poboru i odprowadzenia do ZUS składki na ubezpieczenie zdrowotne za osobę „uznaną za pracownika”.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy zważył, że zainteresowani w spornych okresach, w ramach umów o pracę zawartych z MPK - Ł., pracowali jako osoby kierujące pojazdami komunikacji miejskiej i równolegle, w ramach umów zlecenia ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł., świadczyli w MPK - Ł. tożsame usługi. Pracodawcę ze zleceniodawcą w spornych okresach łączyły umowy o świadczeniu usług przewozowych, na mocy których Związek Zawodowy (...) w Ł. miał zapewnić odwołującemu kierowanie pojazdami komunikacji miejskiej należącymi do płatnika oraz wykonywanie innych czynności związanych z obsługą pojazdów zgodnie z wymaganiami i zaleceniami MPK - Ł.. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił Sądowi Okręgowemu ustalić, że zainteresowani wykonywali swoje zlecenia zgodnie z wykazami dostarczonymi raz w miesiącu przez Związek Zawodowy płatnikowi składek, w których to wykazach kierujący pojazdami byli wymienieni z imienia i nazwiska, a od 2007 roku podawano również ich numer służbowy, przy czym odbywało się to w miejscu i czasie zgodnie z grafikami, a nadto zainteresowani zobowiązani byli przez cały ten czas w ramach umów zlecenia stosować się do wewnętrznych przepisów jakie obowiązywały w MPK - Ł.. Sytuacja ta, zdaniem Sądu, wyczerpuje dyspozycję przepisu art. 8 ust 2a ustawy systemowej, a skoro tak, to stosownie do wcześniejszych rozważań pracodawca jest również płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne zainteresowanych z tytułu umów o współpracy w świadczeniu usług przewozowych zawartych ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł.. Podobnie jest on płatnikiem składek na ubezpieczenia zdrowotne, co Sąd Okręgowy wyprowadził z art. 66 ust 1 pkt 1a ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Jeśli zaś chodzi o sposób wyliczenia podstawy wymiaru składek w zaskarżonych decyzjach Sąd zważył, że organ rentowy prawidłowo określił ich wysokość, tj. poprzez zsumowanie wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę i z tytułu umowy zlecenia. Sam sposób obliczenia był zgodny z art. 18 ust. 1 ustawy systemowej w przypadku składek na ubezpieczenia społeczne, zgodny z art. 81 ust. 1, 5 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych w przypadku wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, a w przypadku podstawy wymiaru składek na FEP zgodny z treścią art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach pomostowych. Wynagrodzenie płatne było odrębnie przez MPK - Ł. z tytułu umów pracę i odrębnie przez zainteresowany związek zawodowy z tytułu umów zlecenia. Zainteresowany Związek Zawodowy złożył do akt sprawy karty wynagrodzeń zainteresowanych za sporne okresy, wynagrodzenie ustalane było i wypłacane według stawki godzinowej. W uznaniu Sądu nie zachodziła potrzeba powołania dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu księgowości odnośnie tych wyliczeń, skoro chodzi tylko o zsumowanie wynagrodzenia zainteresowanych z tytułu umów o pracę i z tytułu umów zlecenia. Sąd oddalił też wniosek pełnomocnika ZUS o nadesłanie akt osobowych zainteresowanych, albowiem poza sporem pozostaje, że byli oni zatrudnieni przez płatnika składek w charakterze bądź kierowców bądź motorniczych tramwaju i taką samą pracę wykonywali na rzecz odwołującego na podstawie umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym Związkiem Zawodowym. Charakter czynności wykonywanych na podstawie umów cywilnoprawnych został potwierdzony przez zeznających świadków oraz samych zainteresowanych w toku procesu.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., a także § 2 ust. 1 i 2 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją płatnik składek Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. polegające na rozstrzygnięciu przez organ rentowy w przedmiocie obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym w drodze wydanej przez organ decyzji ustalającej podstawę wymiaru składki, w miejsce rozstrzygnięcia w drodze decyzji o objęciu określonym tytułem ubezpieczenia społecznego;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik postępowania, a to art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na oddaleniu zgłoszonego przez odwołującego się wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. rachunkowości na okoliczność ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne zainteresowanych za okres objęty zaskarżoną decyzją.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do rozpoznania organowi rentowemu oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w obu instancjach według norm przepisanych ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania po uzupełnieniu postępowania dowodowego o opinię biegłego z zakresu rachunkowości.

Organ rentowy domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 złotych. Pełnomocnik zainteresowanego Związku Zawodowego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja płatnika jest bezzasadna.

Przedmiot sporu w rozpatrywanej sprawie stanowi ustalenie, czy według prawidłowych reguł organ rentowy na nowo określił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne oraz na Fundusz Emerytur Pomostowych pracowników odwołującego płatnika, a więc czy właściwie postąpił ZUS uwzględniając w owych podstawach, oprócz wynagrodzenia wypłaconego zainteresowanym przez odwołującego ze stosunku pracy, także wynagrodzenie uzyskane przez nich w związku z wykonaniem na rzecz MPK pracy na podstawie umów zleceń zawartych z podmiotem trzecim - Związkiem Zawodowym (...) w Ł.. Sąd Okręgowy uznał, że kwoty wynagrodzenia z umów zlecenia, choć wypłacone przez zleceniodawcę, powinny być uwzględnione w podstawach wymiarów składek, których opłacenie obciąża odwołującego, a nadto, że organ rentowy prawidłowo ustalił wysokość tak uaktualnionych podstaw wymiaru. Sąd drugiej instancji stanowisko to podziela.

Zważyć należy, że płatnik składek, zastąpiony profesjonalnie, zakwestionował w apelacji przede wszystkim możliwość korekty podstaw wymiaru składek poszczególnych zainteresowanych bez uprzedniego przesądzenia w odrębnej decyzji, czy pracownicy ci z tytułu umów zlecenia zawartych nie ze swym pracodawcą, lecz z innym podmiotem, w ogóle podlegają owym ubezpieczeniom i kto w tym przypadku jest płatnikiem składek. Tym samym ZUS miałby naruszyć przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2013r., poz.1442 ze zm.), bowiem rozstrzygnął w decyzji wymiarowej także o samym obowiązku objęcia ubezpieczeniem społecznym z określonego tytułu. Sąd Apelacyjny uznaje postawiony zarzut za bezzasadny, choć zapatrywania zbieżne z argumentacją apelującego były wyrażane w judykaturze (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 4 kwietnia 2013r., III AUa 32/13, LEX nr 1306039). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w rozpatrywanym przypadku zainteresowani podlegają ubezpieczeniom z tytułu pracowniczego w ujęciu szerokim, a kwestią sporną jest wysokość podstawy wymiaru składek. Zgodnie z przywołanym przepisem art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, Zakład wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności: zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek; ustalania wymiaru składek na Fundusz Emerytur Pomostowych i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu tych składek. Jest zatem uprawniony w decyzji określić, że dana osoba podlega

ubezpieceniom społecznym z danego tytułu, a płatnikiem jest określony podmiot, jaka jest podstawa wymiaru składki i przez to jaka jest jej wysokość. Co więcej, art. 83 powołanej ustawy nie wyklucza wydania jednej decyzji przesądzającej wielość kwestii. Zawiera ona wtedy kilka elementów, z których każdy podlega badaniu w postępowaniu odwoławczym. Treść przedmiotowych decyzji, a w szczególności z ich uzasadnienie, nie pozostawia wątpliwości, że organ rentowy stwierdził, iż zainteresowanych należy traktować jako pracowników odwołującego także gdy chodzi o wykonywaną przez nich pracę na podstawie umów zleceń ze Związkiem Zawodowym (...) w Ł., a w takiej sytuacji uzyskiwane wynagrodzenie doliczyć trzeba do podstawy wymiaru, jako wynagrodzenie równorzędne z pensją pracownika. Wskazywanie przez apelującego na konieczność wstępnego przesądzenia na podstawie jakiego tytułu zainteresowani podlegają ubezpieczeniom jest o tyle nieuprawnione, że ustawa systemowa nakazuje traktowanie osoby, która w ramach umowy cywilnoprawnej wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy, za pracownika, a uzyskany stąd przychód nakazuje uwzględniać przy wyliczaniu podstawy wymiaru składek. Wszak taki pracownik jest już zgłoszony do ubezpieczeń społecznych właśnie z tytułu zatrudnienia pracowniczego. W takiej sytuacji decyzja określająca podstawę wymiaru z uwzględnieniem owego „dodatkowego” wynagrodzenia jest skomponowana właściwie i zawiera wszelkie elementy potrzebne do jej kontroli. Oczywistym jest przy tym, że w pierw zbadaniu będzie podlegała zasadność zastosowania w sprawie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a następnie prawidłowość ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek. Zarzut naruszenia art. 83 ustawy systemowej jest w tym przypadku chybiony. Zwiększenie wymiaru składek w ramach tego samego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym nie stanowi samodzielnej podstawy do objęcia obowiązkiem ubezpieczeń społecznych. Nie ma zatem potrzeby wydawania w tym zakresie odrębnych decyzji. A nadto pamiętać należy, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych granice rozpoznania sądowego wynikają z treści decyzji, od której wniesiono odwołanie.

Co się zaś tyczy prawidłowości przyjęcia, iż zainteresowani winni być traktowani za pracowników odwołującego także z tytułu świadczenia pracy na podstawie umów zlecenia zawartych ze Związkiem Zawodowym, a uzyskany w ten sposób dochód winien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy oraz że płatnikiem jest Miejskie Przedsiębiorstwo (...) w Ł. - Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje argumentację Sądu pierwszej instancji przedstawioną w motywach rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy w przywołanej przez Sąd pierwszej instancji uchwale z dnia 2 września 2009 roku (II UZP 6/09 OSNP 2010/3-4/46) jasno wyłożył, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy (art. 8 ust. 2a). Przepis art. 8 ust. 2a nakazuje bowiem uważać za pracownika w rozumieniu ustawy także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zatem pracownikiem jest się i wówczas, gdy praca jest świadczona na podstawie umowy z osobą trzecią, ale w jej ramach wykonuje się pracę na rzecz pracodawcy, z którym zleceniobiorca pozostaje w stosunku pracy. Także i wtedy, mimo że pracownik zawarł umowę cywilnoprawną z osobą trzecią, to pracę w jej ramach wykonuje faktycznie dla swojego pracodawcy (uzyskuje on rezultaty jej pracy). Zaznaczono dalej, że podstawowym skutkiem uznania osoby wskazanej w art. 8 ust. 2a za pracownika jest objęcie jej obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi, chorobowym i wypadkowym tak, jak pracownika (art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). W związku z tym pracownik podlega obowiązkowi zgłoszenia do ubezpieczeń w pełnym zakresie i obowiązek ten obciąża płatnika składek (art. 36 ust. 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Jest on także zobowiązany obliczać, rozliczać i przekazywać składki co miesiąc do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 17 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Płatnicy składek w stosunku do pracownika obliczają części składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz chorobowe finansowane przez ubezpieczonych i po potrąceniu ich ze środków ubezpieczonych przekazują do Zakładu (art. 17 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych). Przechodząc do sedna sprawy Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale zauważył, że także w przypadku, gdy umowa cywilnoprawna jest zawarta nie bezpośrednio z pracownikiem, ale z osobą trzecią i dopiero ten „zewnętrzny” podmiot zawiera umowę cywilnoprawną z pracownikiem, to jednak pracodawca jest płatnikiem składek, pomimo że fizycznie wynagrodzenie wypłaca ów podmiot trzeci. Za taką interpretacją przemawia treść art. 8 ust. 2a ustawy, który nakazuje traktować zleceniobiorcę jako pracownika swego pracodawcy, a dla pracownika, zgodnie z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy,

płatnikiem jest właśnie pracodawca. Zwrócić uwagę trzeba również na art. 18 ust. 1a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych według którego, w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Skoro płatnikiem jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej „uwzględnia się” w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy, to pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. W przypadku takim, jak w przedmiotowej sprawie, tj. swoistego trójkąta umów, to że płatnikiem winien być pracodawca znajduje swe umocowanie również w fakcie, że na jego rzecz praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i to on uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Celem takiej regulacji było, co podkreślił Sąd Najwyższy w innym judykacie - wyroku z dnia 3 kwietnia 2014 roku (II UK 399/13, LEX nr 1458679), po pierwsze: ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz po drugie: ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Tym samym, dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak, jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą, także w zakresie określenia osoby płatnika składek. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zaprezentowane poglądy i ich uzasadnienie. Okoliczności, o jakich mowa w przytoczonych rozważaniach są spełnione w niniejszej sprawie, bowiem z bezspornego w tym zakresie stanu faktycznego wynika, że zainteresowani w ramach umów zlecenia wykonywali te same czynności pracownicze na rzecz MPK, które należały do ich obowiązków w ramach umów o pracę i apelujący nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego w tym przedmiocie.

Odnosząc się zaś do zarzutu, iż organ rentowy nie był uprawniony do wydania decyzji w zakresie podlegania ubezpieczeniom zdrowotnym stwierdzić trzeba, że jest to argument chybiony. Umowy cywilnoprawne wymienione w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (także w jej art. 9 ust. 1) nie stanowią samodzielnych tytułów obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym pracownika. W takiej sytuacji nie dochodzi również do zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego w rozumieniu art. 9 tej ustawy. W warunkach wykreowania przez ustawę szerokiego pojęcia pracownika zaskarżone decyzje wskazują tylko, bez potrzeby ustalania tytułu ubezpieczeń, który podmiot jest płatnikiem składek i jaka jest prawidłowa podstawa wymiaru składek, zaś do wymierzania, pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne i prowadzenia rozliczeń z płatnikami składek właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych (art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych - t.j. Dz.U. z 2008r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.).

Uzasadniając drugi zarzut apelacji płatnik podniósł, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo ustalił dane potrzebne do określenia wysokości podstawy wymiaru przedmiotowych składek, albowiem dopiero w terminie zakreślonym do publikacji orzeczenia przez Sąd pierwszej instancji pojawiły się - tak, że mógł się z nimi zapoznać odwołujący - informacje dotyczące wysokości wynagrodzeń wypłacanych przez zleceniodawcę, które miałyby być uwzględnione przy podstawie wymiaru składek. Apelujący wytknął, że nie miał praktycznej możliwości zbadania prawidłowości i podważenia zasadności wyliczeń organu rentowego, a nadto Sąd Okręgowy oddalił wnioski o powołanie biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność obliczenia podstawy wymiaru. Również i ten zarzut nie prowadzi do podważenia rozstrzygnięcia. Ustalenie podstawy wymiaru składek jest zabiegiem czysto arytmetycznym, dokonał tego organ rentowy. Istotnie w zaskarżonych decyzjach mechanizm wyliczenia i dane do niego nie zostały przedstawione przez ZUS w sposób szczególnie klarowny. Istotnie również wnioski dowodowe odwołującego o

przedstawienie kwot wynagrodzeń wypłaconych przez Związek Zawodowy w spornym okresie został zrealizowany już po zamknięciu rozprawy. Jednakże kontroli nie podlega sama decyzja jako taka (jej warstwa zewnętrzna, o ile ma ona wszystkie konieczne elementy), lecz zawarte w niej rozstrzygnięcie. Tu zaś w toku postępowania przed Sądami obu instancji organ rentowy dostatecznie szczegółowo wyjaśnił sposób wyliczenia podstawy wymiaru składek, w tym i uwzględnioną wysokość przychodu pochodzącego od zleceniodawcy. Materiały, w postaci wykazu wynagrodzeń osiągniętych przez zainteresowanych z tytułu umów zlecenia, trafiły do odwołującego i nie było przeszkód, by w toku dalszego postępowania, przede wszystkim w samej apelacji, wskazać i ukonkretnić swoje zastrzeżenia. Sąd drugiej instancji jest sądem nie tylko odwoławczym, ale i merytorycznym. Apelujący tego jednak nie uczynił, także i na rozprawie apelacyjnej, gdy pełnomocnik organu rentowego szczegółowo wyjaśnił sposób wyliczenia przedmiotowej podstawy. Pełnomocnik ZUS zaznaczył, że organ rentowy bazował na informacjach z systemu komputerowego organu rentowego, w którym widniały dane obrazujące podstawę wymiaru składek, którą zgłosił sam odwołujący i związek. Obie te podstawy zostały zsumowane i łącznie dały prawidłową podstawę wymiaru, obliczoną zgodnie z art. 18 ust. 1a ustawy systemowej. Do akt sprawy złożono ostatecznie karty wynagrodzeń Związku Zawodowego (...) w Ł.. Jednakże pełnomocnik odwołującego nie wskazał ani na rozprawie apelacyjnej, ani w specjalnie w tym celu udzielonym terminie, na żadne konkretne rozbieżności pomiędzy danymi przyjętymi przez ZUS a danymi wynikającymi z ze złożonych kart wynagrodzeń. Apelujący nie wskazał na jakiegokolwiek dokumenty czy dane, z których wynikałyby inne wartości, niż przyjęte przez organ rentowy. W gruncie rzeczy zatem zarzut sprowadzał się do tego, że wyliczenia ZUS przedstawione w decyzji nie były zrozumiałe, a odwołujący nie miał możliwości ich zweryfikowania. Nie jest to jednak wystarczające do podważenia wyroku Sądu Okręgowego i samych decyzji. Jak już bowiem wspomniano w toku postępowania sądowego pełnomocnik organu wyjaśnił sposób obliczenia podstawy wymiaru i źródło pochodzenia danych do tego wyliczenia. Decyzje mają mankamenty, ale nie dyskwalifikują one same w sobie merytorycznej poprawności rozstrzygnięcia, a nadto w postępowaniu sądowym była możliwość weryfikacji. Złożone karty wynagrodzeń potwierdzają prawidłowość obliczeń ZUS. Wskazane przez nich wartości określono co prawda raz jako „umowa zlecenia z automatu”, a raz jako „przychody własne z osobistego wykonywania działalności”, ale dane te co do wysokości odpowiadają podstawom wymiaru składek zadeklarowanym do ZUS przez związek. Z osobowych źródeł dowodowych wynika zaś, że zainteresowani nie wykonywali innych zadań, niż praca kierowcy dla MPK. Sąd Apelacyjny nie znalazł zatem powodów do zakwestionowania wyliczeń organu rentowego, w sytuacji, w której sam odwołujący nie podaje konkretnych zastrzeżeń. Nie jest bowiem rolą Sądu drugiej instancji poszukiwanie dowodów, czy też argumentacji dotyczącej faktów przemawiających za twierdzeniami jednej ze stron. W konsekwencji i ten zarzut apelacji nie okazał się uzasadniony.

Dochodząc do powyższych konstatacji Sąd Apelacyjny apelację MPK oddalił, z mocy art. 385 k.p.c. O kosztach zawartych w punkcie drugim wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., przy uwzględnieniu treści wniosku pełnomocnika organu rentowego, który ograniczył wysokość dochodzonego wynagrodzenia za zastępstwo procesowe do kwoty 600 złotych, a więc niższej, niż wynika z zastosowania stawek określonych w § 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za radców czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 290).

Orzekając o kosztach procesu na rzecz zainteresowanego, które sprowadzają się do kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, Sąd miał na uwadze okoliczność, iż sytuacja prawna zainteresowanego (jak i innej osoby której praw i obowiązków dotyczy wydana decyzja) najbardziej zbliżona jest do sytuacji interwenienta w procesie. Kodeks postępowania cywilnego nie reguluje samodzielnie kwestii kosztów procesu podmiotów wskazanych w art. 477¹¹ k.p.c., w związku z czym orzekając o kosztach procesu na rzecz wskazanych tam podmiotów stosować należy odpowiednio przepis art. 107 k.p.c. Treść zdania trzeciego art. 107 k.p.c., nie pozostawia wątpliwości, że zwrot kosztów procesu może, ale nie musi być przyznany. Dokonując oceny konkretnego przypadku, w którym możliwe jest zasądzenie zwrotu kosztów procesu od przeciwnika procesowego, sąd powinien odwoływać się do ogólniejszych kryteriów i ocenić, jaka była rzeczywista potrzeba ochrony interesów podmiotu trzeciego i w jakim zakresie jego udział przyczynił się do rozpoznania sprawy. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek uzasadniających zasądzenie kosztów na rzecz wnioskującego zainteresowanego. Udział tego podmiotu - który w procesie przyłączył

się wprawdzie do stanowiska organu rentowego, ale w okresach spornych aktywnie współpracował przy realizacji stanowiących podstawę ingerencji organu umów - przy uwzględnieniu treści decyzji, jak i rzeczywistego interesu prawnego wskazanego podmiotu w sprawie niniejszej, nie miał praktycznego znaczenia, tak z punktu widzenia konieczności obrony jego praw, jak i przyczynienia się do wyjaśnienia sprawy. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 351 k.p.c. i art. 107 k.p.c., w punkcie trzecim wyroku wniosek zainteresowanego oddalił.

Przewodniczący: Sędziowie: